

# Odważny ruch Moskala

**I LIGA.** Michał Nalepa w przedłużonym czasie gry uratował remis dla Termaliki

1 1

(1:0)



**ZAWISZA  
BYDGOSZCZ**

**TERMALICA  
NIECIECZA**

1-4-5-1	1-4-5-1
Kaczmarek 6	Nowak 7
Zawistowski 6	Piątek 7
Strak 5	Czerwiński 6
Skrzyński 5	Nalepa 8
M. Mąka 5	Pielorz 6
Ostalczyk 6	Pawlusiński 6
Hermes 5	Lipecki 6
Drygas 6	Plewa 6
(88 Stefańczyk) -	Drozdowicz 4
Mastowski 7	(57 Sobczak) -
Gevorgyan 6	Jarecki 6
(65 Błąd) -	(79 Szczoczarz) -
Abbott 4	Rybski 4
(64 Leśniewski) -	(55 Ceglarsz) -

**Bramki:** 1:0 Mastowski 27, 1:1 Nalepa 90+2.

**Sędziowali:** Łukasz Bednarek oraz Krzysztof Jabłoński i Piotr Kotulski (wszyscy Koszalin).

**Widzów:** 3000.

W hicie 15. kolejki I ligi zawodnicy obu drużyn dostarczyli kibicom sporo emocji i dramaturgii. Spotkanie zakończyło się ostatecznie podziałem punktów, choć długo zanosilo się na zwycięstwo Zawiszy.

Zespół Termaliki Bruk-Betu, podbudowany ostatnimi sukcesami z Cracovią i Kolejarką Stróż, pojechał nad Brdę z nadzieją na odniesienie kolejnego zwycięstwa. Niecieczanie od początku meczu ostro ruszyli, przejmując inicjatywę. Już w 5 min mogli zdobyć gola, po krótko rozegranym rzucie różnym i dośrodkowaniu Dariusza Jareckiego obrońcy Zawiszy wybili piłkę wprost pod nogi Karola Piątka. Obrońca „Słoników” mocno wstrzelił futbolówkę w pole bramkowe, jednak ani Emil Drozdowicz, ani Andrzej Rybski nie potrafili wepchnąć jej do siatki.



Obrońca „Słoników” Michał Nalepa (na pierwszym planie) zdobył pierwszego gola w I lidze w tym sezonie

W kolejnych minutach gry bliscy szczęścia byli także Dariusz Pawlusiński i dwukrotnie Michał Nalepa, wszystkie strzały oddane przez niecieczan były jednak niecelne.

Gdy wydawało się, że goście panują nad wydarzeniami boiskowymi, bydgoszczanie lewą stroną wyprowadzili akcję ofensywną, Kamil Drygas zagrał na środek do Michała Masłowskiego, który kapitalnym uderzeniem z blisko 25 metrów zaskoczył Sebastiana Nowaka. – *Trzeba oddać zawodnikowi Zawiszy, że popisał się bardzo dobrym uderzeniem* – przyznał bramkarz Termaliki Bruk-Betu, który w dalszej części spotkania był wyróżniającą się postacią w swojej drużynie.

Po zdobyciu gola gospodarze odważnie ruszyli do ataku i kilkakrotnie bardzo bliscy byli podwyższenia wyniku. Najlepszych sytuacji nie wykorzystali jednak Masłowski (w 33 min) i Drygas (w 36 min), którzy przegrali pojedynki sam na sam z Nowakiem.

## ZDANIEM TRENERÓW

### Jurij Szatałow, Zawisza:

– Nie wiem, co się dzieje z drużyną. W przerwie ustaliliśmy, że mamy grać wysoko i starać się odbierać piłkę jak najdalej od naszego pola karnego. Stało się jednak inaczej, znowu cofnęliśmy się i przestaliśmy grać. Termalica w pełni to wykorzystała i w końcówce meczu strzeliła nam gola. **Kazimierz Moskal, Termalica Bruk-Bet:** – Chcieliśmy pokonać Zawiszę i do momentu straty bramki gra uktadała się po naszej myśli. Później długo nie mogliśmy zaskoczyć, na szczęście w końcówce meczu znowu przejęliśmy inicjatywę i przy odrobinie szczęścia mogliśmy nawet wygrać. Cieszymy się jednak z remisu na trudnym terenie.

Bramkarz „Słoników” kapitalną interwencją popisał się także na początku drugiej od-

slony, broniąc mocny strzał Tomasa Ostalczyka.

Niecieczanie przetrzymali napór gospodarzy i w końcówce meczu przeszli do zdecydowanej ofensywy. Szkoleniowiec przyjezdnych Kazimierz Moskal postawił wszystko na jedną kartę, desygnując do gry w ofensywie środkowego obrońcę Michała Nalepę. Defensor Termaliki Bruk-Betu po raz pierwszy na liście strzelców mógł wpisać się w 86 min, lecz jego strzał z ostrego kąta obronił Wojciech Kaczmarek, natomiast po dobitce Łukasza Szczoczarza piłka trafiła w nogi stojącego przed bramką Łukasza Skrzyńskiego. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się zwycięstwem Zawiszy, w przedłużonym czasie gry, po uderzeniu Piątka bramkarz gospodarzy odbił kozłującą piłkę w bok, wprost pod nogi nadbiegającego Nalepy, który zachowując duży spokój, wyczekał na reakcję Kaczmarka i posłał futbolówkę w dalszy róg, doprowadzając do wyrównania.

**PIOTR PIETRAS**

## Nowak potwierdził w Bydgoszczy wysoką klasę

### TERMALICA BRUK-BET.

Bohaterami sobotniego meczu niecieczan w Bydgoszczy byli bramkarz Sebastian Nowak oraz obrońca Michał Nalepa.

Jeden z najlepszych bramkarzy I-ligowych Sebastian Nowak w meczu z Zawiszą kilkakrotnie ratował swoją drużynę od utraty bramek w trudnych sytuacjach.

– *Bramkarz jest na boisku od tego, by bronić nawet w najtrudniejszych sytuacjach* – skromnie przyznał Nowak. – *Przyjechaliśmy do Bydgoszczy po zwycięstwo, jednak niesamowicie zdeterminowany zespół Zawiszy nie ułatwił nam zada-*

*nia. Po stracie gola nasza gra wyraźnie „siadła”, na szczęście w końcówce meczu znowu wróciliśmy do gry i dzięki trafieniu Michała uratowaliśmy bardzo cenny punkt* – podkreślił bramkarz „Słoników”.

Dla Michała Nalepy gol zdobyty w meczu z Zawiszą był pierwszym w I lidze w tym sezonie. – *We wcześniejszych meczach, gdy „goniliśmy” wynik, trener w końcówkach przesuwiał mnie do ataku. W poprzednich spotkaniach nie miałem szczęścia, w Bydgoszczy udało mi się natomiast zdobyć gola dającego nam remis* – stwierdził Nalepa.

**(PIET)**



Sebastian Nowak (z lewej) wyróżnił się w meczu z Zawiszą Bydgoszcz